

Anetta B. STRAWIŃSKA

POLSZCZYNA WILEŃSKA POCZĄTKÓW XX WIEKU W PORADNIKU ALEKSANDRA ŁĘTOWSKIEGO

Aleksander Łętowski, wydając w Wilnie w 1915 roku *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, włącza się do rozpoczętej w drugiej połowie XIX wieku dyskusji dotyczącej kondycji polszczyzny na kresach północno-wschodnich¹. W *Przedmowie* poprzedzającej zasadniczą część poradnika autor zdradza, że nie była to łatwa decyzja. *Zanim przystąpiłem do opracowania dziełka niniejszego – pisze – długo się wahałem czy należy, abym głos zabierał w tej sprawie, gdy o błędach językowych pisali już przede mną: ś.p. Tomasz Masalski, Henryk Suchecki, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, Łazowski, Karol Mecherzyński, T. K. Skobel, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, Ludwik Szczerbowicz-Wieczór, Aleksander Walicki, wreszcie Antoni Krasnowolski (Moi poprzednicy, s. 23). Dwa główne powody utwierdziły jednak Łętowskiego w przekonaniu o słuszności wydania kolejnej pracy poprawnościowej. Po pierwsze rozprawy poprzedników całkiem pomijają błędy językowe, popełniane na Litwie (...), praca zaś ś.p. Walickiego posiada zbyt szczupłą – według Łętowskiego – jeszcze wiązanek błędów tamtejszych; widocznie wtedy (przed laty przeszło trzydziestu) mówiono na Litwie jeszcze daleko lepiej po polsku, niż dzisiaj – dodaje. Po drugie te prace są przytem zupełnie w handlu księgarskim wyczerpane z wyjątkiem książki Krasnowolskiego, obejmującej jednak przeważnie błędy gramatyczne, popełniane w Królestwie, ułożone przytem nie podług abecadła, co utrudnia odnalezienie tego lub innego słowa, w razie jakiejś wątpliwości (s. 24–25).*

¹ Jako pierwszy w obronie polszczyzny północnokresowej głos zabrał Aleksander Walicki, autor *Błędów naszych w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełnionych oraz prowincjonalizmów* (Warszawa 1876), jak również *Upominku zecerom od korektora* (Kraków 1886 r.). Problemem czystości i poprawności języka polskiego na Litwie 2 poł. XIX wieku zajmował się również Jan Karłowicz w *Podręczniku czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan* (ostatecznie zredagowanym w Wilnie w 1882 r.).

Praca Łętowskiego ma zatem spełnić podwójną funkcję: „wypełnić lukę” na rynku księgarskim w zakresie dwudziestowiecznego poradnictwa językowego, ale przede wszystkim – uaktualnić istniejące dotychczas rejestry błędów językowych² najczęściej popełnianych przez mieszkańców Litwy 1. połowy XX wieku. Terminu „Litwa” używa autor *Błędów naszych...* nie tylko w odniesieniu do Litwy etnograficznej, lecz prawnopolitycznej, a do niedawna administracyjnej, „kraju północno-zachodniego” (zwanego tak urzędownie przez Rosjan, gdy w stosunku do naszej ojczyzny stanowiącego raczej kraj półn.-wschodni), czyli prowincji, związanych ze sobą wspólną tradycją rządów murawiejowskich (s. 8).

Zanim jednak Łętowski na 378 stronach formatu 11 cm x 18 cm zdemaskuje wszystkie najohydniejsze niedoskonałości językowe właściwie polszczyźnie kresów północno-wschodnich, poświęci trochę miejsca uwagom ogólnym, dotyczącym sposobu mówienia i pisania w tej dzielnicy naszego kraju.

Autor poradnika zauważa, że Litwini³ posługują się, głównie w mowie, dwoma odmianami polszczyzny w zależności od sytuacji komunikacyjnej, jakby to była suknia: jedna lepsza – od święta, druga gorsza, na co dzień. Łętowski obserwuje, że Litwini mówią zawsze daleko gorzej w otoczeniu domowym, niż w gronie osób obcych, zwłaszcza takich, wobec których chcą się popisać swem „językoznaństwem”. Jeszcze większych „cudów” dokonywać potrafią, gdy się udają np. do Królestwa, a szczególnie do samej stolicy. Tu nawet w rozmowach z dorożkarzami i posłańcami usiłują używać słów i zwrotów poprawnych, w każdym razie stokroć lepszych, niż używają w życiu codziennym, czyli, że ten sam osobnik potrafi mówić po polsku daleko lepiej, niż zwykle w obawie wystawienia się na urągawisko ludzkie (s. 28).

² Anachroniczne z punktu widzenia świadomego użytkownika dwudziestowiecznej polszczyzny (jakim się określa Aleksander Łętowski), obserwującego daleko bardziej, niż w poprzednim stuleciu, postępujące niechlujstwo językowe. *Czasy ś.p. Walickiego były o wiele jeszcze lepsze* – pisze Łętowski – niż dzisiejsze: pragnąc ośmieszyć i należycie ochłostać ludzi, świadomie lub też przez nieuctwo kaleczących język macierzysty, i uznając za najlepsze ujęcie tych brzydot w formę listu, szan. autor musiał szukać materiału do niego nie w kraju, lecz na obczyźnie, bo w Petersburgu, i przysłuchiwać się tam gwarze zamieszkałych nad Nową Polaków „korzennych”, jak siebie sami zwykle nazywają. Dzisiaj ś.p. Walicki byłby znalazł i w kraju równie obfity, acz bolesny materiał do swego „listu” zapewnia Łętowski (s. 24).

³ Łętowski terminem tym określa nie przedstawicieli szczepu litewskiego; używa go zatem nie w znaczeniu etnograficznym, lecz wyłącznie dla określenia Polaków zamieszkałych na Litwie w przeciwstawieniu do mieszkańców innych odłamów kraju (s. 8).

Z tego zapewne powodu Łętowski nawołuje do *wzajemnego przestrzegania czystości mowy*, bo taka postawa, jego zdaniem, najskuteczniej przyczyni się do *odkażenia, zdezynfekowania* języka polskiego na kresach północno-wschodnich oraz *uchronienia go od zarazy*.

Zabiegi odkażające, jak zapowiada autor poradnika w *Przedmowie*, dotyczyć mają następujących kwestii: akcentu, zagadnień z zakresu wokalizmu (głównie błędów w użyciu samogłosek pochyłonych i nosówek) oraz konsonantyzmu (nieprawidłowego podwajania spółgłosek, zmiękczenia szeregu przedniojęzykowo-zębowego), odmiany (zwłaszcza obcych nazw osobowych; prawidłowego użycia rodzaju gramatycznego), słowotwórstwa (tendencji do tworzenia zdrobnień), oraz składni (błędów w zakresie użycia min. imiesłówów, spójników, przysłówków).

W zakresie akcentowania Łętowski ma świadomość istnienia normy⁴ nakazującej *akcent kłaść zawsze na zgłosce (sylabie) przedostatniej, drugiej od końca (...), wyjątki są rzadkie i dotyczą przeważnie słów zaczerpniętych z języków obcych, np. fizyka. Tymczasem Litwini zupełnie nie chcą przestrzegać tego pravidła, i kładą akcent fantastycznie, dowolnie na różnych zgłoskach, zupełnie wadliwie* (s. 12).

Łętowski dostrzega, zatem że akcent stosowany przez użytkowników języka polskiego na kresach północno-wschodnich początku XX wieku na tle akcentuacji obowiązującej w dziewiętnastowiecznej i dwudziestowiecznej polszczyźnie ogólnej przejawia daleko idące innowacje. Polegają one na wprowadzeniu propoaroksytonezy i oksytonezy w różnych kategoriach morfologicznych⁵.

⁴ Zdaniem Z. Topolińskiej, przełom XVIII i XIX wieku był ważnym momentem w stabilizowaniu akcentu, gdyż ustalająca się norma jest bardzo zbliżona do dzisiejszej, *Z historii akcentu polskiego od w. XVI do dziś*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 31. Polega ona według I. Bajrowskiej i Z. Kurzowej na stabilizowaniu paroksytonezy wyrazowej zbliżonej do normy dzisiejszej, z wyjątkiem zachowania proparoksytonezy w wyrazach obcych, np.: *òpera*, w złożeniach i zrostach mających jednosylabową część drugą: *Biàłystok, Kàzimierz*, w złożeniach z *-kroć, -set*, w formach 1. i 2. os. l.p. czasu przeszłego: *plàkałem, chòdziłeś*, w niektórych wyrazach z enklitykami: *jàkoby, àbyśmy, Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I, Katowice 1986, s. 112–113; Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa-Kraków 1993, s. 246

⁵ Na co, według Z. Kurzowej, ma wpływ język białoruski i rosyjski, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 247; *Świadomość językowa i poglądy współczesnych Polaków litewskich na ich język*, „Przegląd Polonijny” 1988, z. 1, s. 88. Pogląd ten podziela również A. A. Zdaniukiewicz, który twierdzi, że stosowany niekiedy w gwarach wileńskich akcent oksytoniczny (obocznie do typowo polskiego akcentu paroksytonicznego), pociągający za sobą pewne zmiany w systemie wokalicznym, jest zgodny ze stanem panującym w gwarach białoruskich, *System wokaliczny gwar wileńskich a język białoruski*, *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VI, Warszawa 1983, s. 482.

Akcent proparoksytoniczny odnotowuje Łętowski w następujących przypadkach: w zdrobniących rzeczownikach pospolitych: *màmeczeko*⁶, *kòteczku*; w zdrobnieniach imion: *Antòsieczku*, *panno Mariynieczko*, *Zòsieczko*; w intensiwach przymiotnikowych: *kochànieniki*, *złòcieniki*, *mileniki* oraz w różnych wyrazach niezgodnie z normą ogólnopolską: *okòlica*, *szczègòły*.

Akcent oksytoniczny autor poradnika zauważa w: 2. os. l.p. trybu rozkazującego: *przyniès*; rdzennych rozkaźnikach z końcówką *-i*: *pòjdzì*, *kladnì*, *skoknì*; rozkaźnikach z rozszerzonym tematem: *biegàj*, *popèdzàj* oraz zestrojach jednozgłoskowych rozkaźników z partykułą przeczącą: *nie chcè się*⁷.

W zakresie wokalizmu Łętowski poświęca wiele uwagi zilustrowaniu poprawnej pisowni o pochylonego, gdyż *wielce wadliwym*, pisze w *Przedmowie*, *jest na Litwie zwyczaj nie pochylania (nie kreskowania) tam, gdzie to jest niezbędne, samogłoski o i odwrotnie kreskowania jej tam, gdzie kreski być nie powinno* (s. 14).

Trudności w zapisie o pochylonego wynikają najprawdopodobniej z charakterystycznych wahań w zakresie użycia i mieszania *ó||o* oraz *ó||u*, cechujących zarówno polszczyznę literacką przełomu XIX i XX wieku, jak i polszczyznę północnokresową tego okresu⁸.

Znak graficzny *ó* obowiązywał co prawda już w osiemnastowiecznej pisowni (głównie za sprawą przepisów ortograficznych wprowadzonych przez Onufrego Kopczyńskiego), ale dopiero w XIX wieku kreskowanie *ó*, które traktować należy jako realny odpowiednik *u* (*brózd- da* 'rowek pozostawiony na polu lub w ogrodzie dla ściekającej podczas deszczu wody', *chróst* 'potrawa z ciasta podawana w karnawa-

⁶ Zamiast rosyjskiego „*màmeczeko*”, czyż nie lepiej – pyta retorycznie Łętowski – *mówić i pisać: mamùsziu, matèczko, matùsziu, mamusiènko, mamusièczko, mamùsko* (s. 13).

⁷ Typ akcentuacji na przedostatniej sylabie zestroju H. Turska uznaje za typowy dla całego języka polskiego jeszcze w XVIII wieku, a na kresach północno-wschodnich w XIX w. trwający jako archaizm, *Zagadnienie miejsca akcentu w języku polskim*, „Pamiętnik Literacki” XLI, 1950, z. 2, s. 455–456; *Z zagadnień języka Mickiewicza. Rymy typu osie* – stało się, „Pamiętnik Literacki” XLII, 1951, z. 3–4, s. 816–841. T. Zdanczewicz natomiast podłoża tego procesu dopatruje się w języku białoruskim, dlatego też akcentu typu *staò się, ożèñ się* nie traktuje jako archaizm. Skłania się raczej do traktowania go jako regionalizm, *Wpływy litewskie i wschodniosłowiańskie w polskich gwarach pod Sejnami*, „Acta Baltico-Slavica” I, 1964, s. 236.

⁸ Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków 1993, s. 223.

le; inaczej faworki') jest zdecydowaną normą⁹. Należy zatem przypuszczać, że w drugiej połowie XIX wieku zrównanie \acute{o} z u było faktem dokonanym. Różne natomiast były zasięgi \acute{o} (u) i o w rdzeniach wyrazowych. W XIX wieku działały więc w rozwoju \acute{o} dwie przeciwstawne tendencje: $o > \acute{o}(u)$ i $\acute{o} > o$, przy czym żaden z wariantów nie został usunięty, a normalizacja polegała tylko na ustaleniu zakresów ich występowania¹⁰. Proces ten trwał jeszcze (co potwierdzają liczne leksemy zebrane w poradniku Łętowskiego) na początku XX wieku¹¹.

Tak więc chwiejność $o || \acute{o}$ miała swoje korzenie w języku ogólnopolskim¹². Repartycja o pochylonego i nie pochylonego na kresach północnych nie rozwinęła się jednak w takim kierunku, w jakim dokonała się ona w języku literackim (utożsamienie \acute{o} z u)¹³.

Polszczyznę północnokresową przełomu XIX i XX w. charakteryzuje zdecydowanie odmienny rozkład o i \acute{o} w porównaniu z obszarem rdzennie polskim. Różnice, w porównaniu z językiem ogólnopolskim, dadzą się ująć w dwie zasadnicze grupy: 1. brak pochyłości, 2. nowe pochylenia, tj. pojawienie się \acute{o} w miejscu ogólnopolskiego o . Przyczyną tego typu odchyłek od normy jest brak poczucia historycznie ustalonej oboczności $o || \acute{o}$, spowodowane „stosunkową świeżością” języka polskiego na ziemiach litewskich i białoruskich oraz jego nawarstwieniem się na tamte języki¹⁴, a co za tym idzie daleko posunięte oddziaływanie najsilniejszych lub najliczniejszych form na formy słabsze lub mniej liczne¹⁵. Rezultatem tego oddziaływania jest analogiczne wprowadza-

⁹ I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I, Katowice 1986, s. 72, 73.

¹⁰ I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku...*, t. I, s. 73–75.

¹¹ Stan wahań $o || \acute{o}$ (u) utrzymuje się jeszcze w wieku XX, jako wciąż żywa cecha tego dialektu, gdyż obie tendencje są stale aktualne, na skutek ciągłego dwustronnego kontaktu dialektu północnokresowego z językiem białoruskim i polskim językiem literackim. Zrównanie \acute{o} z o (nie zaś z u) jako przejaw żywej, spontanicznej tendencji dialektu północnokresowego (której źródłem jest język białoruski) poświadczają teksty użytkowe, pisane przez ludzi prostych, miejscowych, często dwujęzycznych. Język osób choćby przeciętnie wykształconych, mających kontakt z polszczyzną literacką, zdradza wyraźną tendencję (oddziaływającą ze strony polskiego języka ogólnego) do identyfikowania o z u , Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 75.

¹² J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, Uppsala 1955, s. 94–95.

¹³ Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 74

¹⁴ K. Nitsch, *Język polski w Wileńszczyźnie*, „Przegląd Współczesny” 1925, nr 33.

¹⁵ H. Turska, *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschod-*

nie *o* zamiast ogólnopolskiego *ó(u)* lub odwrotnie, *ó* zamiast ogólnopolskiego *o*¹⁶. Formy z kresowym *o* wzorowane są zazwyczaj na języku białoruskim, zaś hiperpoprawne formy z kresowym *ó* wynikają z przesadnego naśladowania polszczyzny¹⁷.

W analizowanym poradniku osobliwe *ó*¹⁸ (tj. realizacja *ó* zamiast *o*) jest reprezentowane liczniej¹⁹ niż osobliwe *o* (tj. realizacja *o* zamiast *ó*). Zastępowanie *o* przez *ó* pojawia się w następujących leksemach: *doktór*, *dójsć*, *dóm*²⁰, *doróška*, *korónka*, *któś*²¹, *któsci* 'ktoś', *lodównia* 'lodownia',

nim Rzeczypospolitej, Wilno 1930, s. 14. Według Z. Kurzowej: „ludność ruska Wielkiego Księstwa Litewskiego polonizując się i przejmując język polski musiała uczyć się rozkładu samogłosek *o-ó* w poszczególnych wyrazach i w ich formach. Powodowało to wiele błędów polegających na odstępstwach od ustalonych w języku ogólnopolskim pozycji *o* lub *ó*. W procesach tych przewagę zdobywały formy z *o* jasnym zgodnie z dotychczasowymi przyzwyczajeniami językowymi mówiących. (...) Likwidacja samogłosek pochyłonych *a, e* oraz identyfikacja ich z *a, e* lub *i, y* nie powodowała konfliktu między polskim językiem na kresach a językiem białoruskim, wyniki rozwoju tych samogłosek były zgodne w obu językach, natomiast polski rozwój *o-u* konflikt taki wywoływał, bo tam, gdzie w polszczyźnie *ó* rozwinęło się w *u*, w białoruszczyźnie odpowiadało mu *o*. Można wobec tego przypuszczać, że naturalną tendencją dialektu kresowego było zrównanie *o* pochyłonego z *o* i dalej eliminacja polskiej oboczności *o||ó(u)*: *niosta, niost, grod, grodu* itd. Jeśli jednak do zapanowania tej tendencji nie doszło, jeśli w pewnych wyrazach wymawiało się i wymawia do dziś np.: *obrótny* (= *obrotny*) lub jeśli wymowa się waha: *niost||niost* (= *niust*), *grod||gród* (*grud*), to dzieje się tak za sprawą polskiego języka literackiego, na którego wzorze kształtował się dialekt północnokresowy”, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 74–75.

¹⁶ H. Turska, *Język polski na Wileńszczyźnie*, (przedr.) *Studia nad polszczyzną kresową*, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, t. II, s. 17.

¹⁷ Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 225. Por. H. Turska, *Z zagadnień języka Mickiewicza. Rymy typu osie – stało się*, *Pamiętnik Literacki* 1951, z. 3–4, s. 825; T. Zdanczewicz, *Wpływy białoruskie w polskich gwarach pod Sejnami*, *Prace Komisji Językoznawczej*, t. II, z. 2, Poznań 1996, s. 40.

¹⁸ Terminu tego używam za I. Bajerową, *Polski język ogólny XIX wieku...*, t. I, s. 71.

¹⁹ Chociaż H. Turska twierdzi, że rozszerzenie *ó* zamiast *o* jest zjawiskiem bezsprzecznie rzadszym, *Język polski na Wileńszczyźnie*, s. 17. Podobną tezę formułują: Z. Kurzowa, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, ZNUJ CCXC, *Prace Językoznawcze*, z. 38, Warszawa–Kraków, s. 30 oraz A. A. Zdaniukiewicz, *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka, fleksja, słowotwórstwo*, *Prace Językoznawcze* z. 61, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 14.

²⁰ H. Safarewiczowa oboczność *dom*: *dóm* tłumaczy dwoma czynnikami: z jednej strony większym stopniem izolacji dialektu północnokresowego od języka ogólnego, z drugiej zaś wpływem nowej polszczyzny szerzącej się wśród chłopów białoruskich i litewskich, którym obca była wymowa *dóm*. Badaczka twierdzi, że postać *dóm* była na Wileńszczyźnie jednym z relikwów dawnej wymowy ogólnopolskiej, która się dłużej utrzymała niż na zwartym obszarze językowym. Zwraça ona również uwagę na charakterystyczne zróżnicowanie znaczeniowe: postać *dom* na terenie Wileńszczyzny była obiektywnym wykładnikiem treści pojęciowej „dom”, postać *dóm* miała wartość sublimującą, znajdowała zastosowanie głównie wtedy, gdy chodziło o budynek mieszkalny, siedzibę, czy ród, do którego mówiący odnosił się z podziwem czy poszanowaniem. *O oboczności postaci dom i dóm w utworach Mickiewicza*, „Acta Baltico-Slavica” III, 1966, s. 178–179.

²¹ Z. Kurzowa leksemy *któs, cóś, któby* traktuje jako formy hiperpoprawne, które jeszcze w 2. poł. XX w. zachowały się w języku mówionym mieszkańców centralnej Polski, w: *Język filomatów i filaretów...*, s. 31.

*młodszy*²², *osóbno*, *ostróżny*²³, *słownik*, *sóбота*, *wójsko*.

Osobliwe o Łętowski odnotowuje w kilku zaledwie rzeczownikach. Są to: *dojka*, *kopidoł* 'grabarż', *narod*, *pierog*.

Na podstawie analizy materiału leksykalnego, zebranego przez Łętowskiego, w polszczyźnie północnokresowej początku XX wieku obserwujemy również wahania w zakresie realizacji samogłosek nosowych $\epsilon||\alpha$.

O odmienności realizacji nosówek w polszczyźnie północnokresowej wobec polszczyzny ogólnej świadczy następujący komentarz autora: z samogłoskami nosowymi tak dalece ludzie są na Litwie w niezgodzie, szczególnie z literą α , iż często nie uznają jej wcale, zastępując jeśli już nie zgłoską *on*, to w ostateczności samogłoską ϵ , której widocznie dają jeszcze chętniej, lubo rzadko, prawa obywatelstwa (s. 16).

Oboczność $\epsilon||\alpha$ jest zjawiskiem ogólnopolskim, cechującym polszczyznę literacką końca XIX i początku XX wieku²⁴. Język polski na kresach północno-wschodnich tego okresu, jak wynika z *Przedmowy* do analizowanego poradnika, wykazuje jednak pewne własne tendencje, tzn. liczne rozchwiania, wywołane dążnością do wyrównań analogicznych w warunkach nieznamomości ogólnopolskiej normy i uzusu językowego²⁵. Są to następujące procesy: denazalizacja samogłosek nosowych w wygłosie: *imie*, *książe*, *kurcze*, *siemie*; mieszanie nosówki przedniej i tylnej: *gałęź*, *gęsior*, *gęszcza* 'gąszcz', *grzęski*, *mosiędz*, *obręb*, *okręg*, *przęść*, *rząd*, *skępiec*, *skępstwo*, *trzęski*, *uprząż*, *wętroba*, *żołędź*; wtórna nosowość: *kwandrans*²⁶; wtórna palatalność *n* w grupie *on<\alpha*: *gorońcy*;

²² Według Z. Kurzowej, *ó* zamiast *o* występuje w stopniu wyższym i najwyższym przymiotników: *młódszy*, *najmłódszy*, *zdrówszy*, *najzdrówszy*, *nówszy*, w: *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 224.

²³ Zdaniem Z. Kurzowej przymiotnik *ostróżny* traktować należy jako przykład pojedynczego, izolowanego hiperyzmu, w: *Studia nad językiem filomatów i filaretów...*, s. 30–31.

²⁴ Problem samogłosek nosowych w języku ogólnopolskim ogranicza się do stabilizowania oboczności $\epsilon||\alpha$ w tematach fleksyjnych i podstawach słowotwórczych, I. Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku...*, t. II, s. 110.

²⁵ Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 227.

²⁶ Wtórna nosowość ma czasem charakter leksykalny, pojawia się na skutek niewłaściwej adaptacji obcego wyrazu, przekreślenia oryginalnej formy lub jej skojarzenia z brzmieniem innego, dobrze już znanego wyrazu lub morfemu, B. Nowowiejski, *Polszczyzna północnokresowa przełomu XIX i XX w. w świetle ówczesnych wydawnictw poprawnościowych*, „Białostoczczyzna” 1/97, s. 163.

wprowadzanie *an, ań* w miejsce *on < a* w rdzeniach czasowników wielokrotnych²⁷: *wtrańcać się*.

Realizacja samogłosek nosowych oraz grup *on, en* jest północno-kresową osobliwością, której korzenie tkwią w historycznym sposobie przejmowania polskich samogłoskowych fonemów nosowych przez ludność białoruskojęzyczną²⁸.

Z drobniejszych zagadnień z zakresu wokalizmu Łętowski odnotowuje w poradniku kilka przykładów obrazujących wpływ spółgłosek sonornych na poprzedzające samogłoski oraz refleksy akania.

Przekształcenia wywołane w samogłoskach przez sąsiadujące spółgłoski sonorne polegają na rozszerzeniu lub zwężeniu samogłoski, tzn. *i, y > e; e > i, y; o > u; u > o*, np.: *groziemy, lipki, musimy, nadweryżyć*²⁹, *poselać, w jednym, zdążemy, zobaczymy; finasy, romansy; ukutać 'otulić, owinać', umłot 'np. zboża'; drewnia 'inaczej: drwalnia; miejsce przeznaczone do rąbania i piłowania drzewa opałowego', Okraina 'Ukraina', tłumacz*.

Akanie, czyli przejście nieakcentowanych samogłosek średnich *o, e* w *a*, np.: *jasion 'jesion', szarować 'szorować', terez 'teraz', upadlać się 'upodlać się', upakarzać 'upokarzać', uspakając 'uspokajać', werenda 'weranda', wykańczać 'wykończać'* już w XVIII wieku była odczuwalna jako regionalna, niepolska³⁰. Dlatego unikano jej zwłaszcza w piśmie. Wynikiem dążności do osiągnięcia „polskiej” poprawności są zapewne takie odnotowane przez Łętowskiego formy hiperpoprawne, jak: *kartoflennik 'in. kartoflannik, liście kartoflowe, łodygi, nać kartoflana', kolego, można, petelnia, pocholecie, selceson, strejk, strejkować*, powstałe w wyniku wprowadzania *o* lub *e* w miejsce etymologicznego nieakcentowanego *a*³¹.

²⁷ Zjawisko to ma swe źródło w alternacjach morfologicznych, Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 227.

²⁸ Tamże, s. 227.

²⁹ Łętowski formy: *nadweryżyć* i *nadwyryżyć* uznaje za poprawne: *I jedno słowo i drugie jest zupełnie poprawne i równouprawnione, tj. można pisać przez e i przez y*, s. 143.

³⁰ Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 85–6; 228; Badaczka podłoża akania dopatruje się w języku białoruskim, *Język grupy filomatów*, *Język Polski* XXXV, z. 5, s. 338, *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, Warszawa 1975, s. 47–49, podobnie jak K. Giułumianc, W. Czekman, *Polska gwara m. Widze i okolicy (na substracie białorusko-liteuskim)*, „*Slavia Orientalis*” 1971, nr 3, s. 317.

³¹ Tendencja taka obecna była już w XVI–XVIII w., Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 86–7.

Ze zjawisk spółgłoskowych napiętnowane zostały przez Łętowskiego: hiperpoprawna miękkość *n* przed szczelinowymi i afrykatami: *cieńki, gorońcy, pojedynczy, stryjerka, wujeńka, wińszować* oraz w wygłosie: *sukień*; hiperyzmy w połączeniach z *j*: *Francja, kolaćja, kwest'ja, tradycja* lub inną spółgłoską spalatalizowaną: *beźpieczeństwo, drażliwy, draźnić, króćiej, roździał, źwierzły, ź Mińska, źmienić, ź Wilna, źwierzę*³²; tendencja do podwajania spółgłosek³³: *danny, drewnianny, szklanny, owsianny* oraz asymilacja spółgłosek podwojonych: *mięki*.

Z przykładów odnotowanych w poradniku Łętowskiego wynika, że w zakresie fleksji nieprawidłowości polszczyzny północnokresowej początku XX wieku spowodowane są głównie trudnościami w wyborze rodzaju gramatycznego. Autor poradnika zagadnieniu temu poświęcił podrozdział *Przedmowy*, zatytułowany *Umiłowanie do rodzaju żeńskiego*, w którym dowodzi, że *słowa używane we wszystkich odłamach kraju w rodzaju męskim, Litwa przeinacza na rodzaj żeński: „kartofel” np. zwie się tam... kartoflą, „piec”, jest... tą piecą, chodzą tam przytem do „kramki” lub „kramy”, oddają dzieci do „gimnazyi”, palą „papierosę”, – wysyłają z życzeniami „telegramę”, posiadają własną „systemę”* (s. 21–22). Dlatego też Łętowski za błędne uznaje takie leksemy, jak np.: *afisza, bukiet, cacka, cygara* (ta zamiast: to), *gęszcza, kantora, krama, krawatka, kursa, łupieża, prezenta, przedmiota, pstryczka, ptaszka, punkta*.

Gani również zastępowanie rodzaju żeńskiego oraz nijakiego rzeczowników, męskim: *butel, chomąt, kopyt*³⁴, *podwór, półroc, recept, susz*.

Przykłady wahań rodzajowych odnotowane w analizowanym poradniku z początku XX wieku w przeważającej mierze odzwierciedlają wahania właściwe dziewiętnastowiecznej polszczyźnie ogólnej lub wcześniejsze, osiemnastowieczne³⁵.

³² Hiperpoprawne wymawianie spółgłosek *s, ź, ć* tam, gdzie ich nie ma w wymowie polskiej jest wynikiem tendencji wyzbycia się lokalnej artykulacji typu: *s', z', c'*, Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny*, s. 234.

³³ Tendencja do podwajania spółgłosek w wyrazach rodzimych i obcych (oraz odwrotność zjawiska, tj. asymilacja spółgłosek podwojonych) zaznacza się już w XVII–XVIII wieku, Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 109 i utrzymuje się jeszcze w dialekcie wileńskim lat międzywojennych, H. Turska, *Język Polski na Wileńszczyźnie*, s. 19.

³⁴ H. Turska traktuje leksem *kopyt* 'kopyto' jako przykład wyjątkowy, który potwierdza tezę o możliwości zaistnienia zmian rodzaju gramatycznego rzeczowników pod wpływem języka białoruskiego (błr. *kap'yt*), *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, s. 69.

³⁵ Wiele form rodzajowych właściwych polszczyźnie północnokresowej, gramatycy oceniają jako

Innym źródłem *dziwacznych curisów* jest, według Łętowskiego, nieprawidłowy dobór końcówek deklinacyjnych, np.: *chłopowi* zamiast *chłopu*, *chłopcowi* zamiast *chłopc*, *imieniowi* zamiast *imieniu*, *ojcowi* zamiast *ojcu* (C. l.p.); *kawiarni* zamiast *kawiarni*, *księgarń* zamiast *księgarni*, *wisień* zamiast *wiśni* (D. l.p i l.mn.); *synie* zamiast *synu* (W. l.p.); *nauczycielowie* zamiast *nauczyciele*, *świadki* zamiast *świadkowie* (M. l.mn.); *męk* zamiast *mąk* (D. l.mn.).

Do błędów fleksyjnych zalicza autor poradnika, *niewłaściwy, opatrzny sposób deklinacji nazw i nazwisk cudzoziemskich*, chociażby nieprawidłowy dopełniacz liczby mnogiej utworzony od nazwiska *Iwanow – Iwanowych*. Nazwisko to należące do grupy słowiańskich nazwisk męskich zakończonych na *-ow*, zgodnie z zasadami polskiej gramatyki należy odmieniać według deklinacji rzeczownikowej. Dlatego też prawidłową końcówką 2. przypadku l.mn. jest *-ów*, tj. *Iwanowów*³⁶. Jedynie taki wzór odmiany jest według Łętowskiego dopuszczalny³⁷.

Za wykroczenia słowotwórcze uznaje Łętowski następujące zdrobnienia na: *-uk*³⁸: *kurczuk*, *psiuk*, *żydziuk*; *-un*: *karszun* 'jastrząb'; *-uszek*: *kamuszek*, *grzebuszek*; *-yk*: *arkuszyk* (prawidłowo: *arkusik*); *-ka*: *duszka* 'od dusza', *huńka* 'od hunia, tj. dera, przykrycie dla konia', *kaduszka* 'mała kadź, beczułka służąca do nalewania wody, kwaszenia kapusty, soleńia ogórków', *kapelka* 'od kapla, tj. kropla', *kłódka* 'mała kłoda', *kopka* 'od kopa, np. kopa siana', *króbk* 'mała kroba, tj. rodzaj plecionego koszyka', *szczepka* 'mała szczepa'; *-ko*: *kaliwko*, *oczko*; *-ek*: *imbryczek*, *kartofelek*, *węzelek*, *wierszek* 'od wierch, tj. nakrywka, pokrywka garnka'; *-uszko*: *jajuszko*; neologizmy: rzeczowniki odprzymiotnikowe z przy-

prowinjonalne, np.: *podwór*, *ptaszka*, odmienne od „królewiackich” lub wywołane wpływem leksykalnych wzorów białoruskich i rosyjskich: *gimnazja*, *kantora*, *kartofla*, *krama*, *papierosa*, *telegrama*, Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 256.

³⁶ Zob. W. Kochański, B. Klebanowska, A. Markowski, *O dobrej i złej polszczyźnie*, Warszawa 1989, s. 96–97.

³⁷ Według Łętowskiego, dopuszczalne jest również nieodmienianie nazwisk obcych, np.: *pan Iwanow*, *pani Iwanow* (lub *Iwanowowa* o żonie, zaś o córce – *Iwanowówna*). Dotyczy to także innych obcych nazw własnych, np. nazw pism, chociażby *Staroje Wremia*.

³⁸ M.in. *-uk*, *-un*, *-ko* Z. Kurzowa zalicza do grupy afiksów słowotwórczych wschodniosłowiańskiego pochodzenia, *O mowie Polaków na kresach wschodnich*, Kraków 1993, s. 38, *Język grupy filomatów*, s. 341.

rostkiem *-inia*³⁹, np.: *dłużynia* 'długość', *szerzynia* 'szerokość', *wyżynia* 'wysokość' oraz *-ość*⁴⁰, np.: *dawność* 'przedawnienie'; przymiotniki odrzeczownikowe *ranniejszy* 'ranny, poranny', *miałkiejszy* 'drobniejszy, cieńszy, płytszy; stopień wyższy od *miałki*' (utworzone na wzór: *jutrzej-szy, dzisiejszy, wcześniej-szy*)⁴¹, imiesłów przymiotnikowy bierny *przeszkodzony* (na wzór: *opłacony, wygłoszony*), zaimki nieokreślone z partykułą: *-ści*⁴², np.: *cości* 'coś', *ktości* 'ktoś' oraz compositia: *bronowłok* '1. człowiek bronujący, in. włóczek; 2. koń bronujący'⁴³, *koczegar* 'palacz', *kopidoł* 'grabarz'⁴⁴, *korkociąg*⁴⁵, *listonosz*, *nowobraniec* 'nowozaciężny, nowozaciężny'⁴⁶, *rekrut*, *wodokaczka* 'wodociąg'⁴⁷, *wolnopraktykujący* 'lekarz mający prywatną praktykę', *wolnowstępujący* 'ochotnik, wolontariusz'⁴⁸.

³⁹ Według Łętowskiego, *dziwolaży* takie pochodzą z *gwary białoruskiej* (s. 36). Przypuszczenie to potwierdza H. Turska, która dowodzi, że takie rzeczowniki o przyrostku *-in'a*, utworzone od przymiotników, jak: *dłużynia, głębienia* powstały na wzór białoruskich formacji typu *hłyb'iri'a*, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, s. 69. Abstrakta przymiotnikowe z sufiksem *-inia* również F. Sławski traktuje jako obce językowi polskiemu, nawiązujące do produktywnych na gruncie wschodniosłowiańskim przyrostków *-yri, -yria*, np.: *hlybinja* w biał., a *velčini, velčynja* w literackim języku rosyjskim i rosyjskich dialektach, *Zarys słowotwórstwa prastowiańskiego. Słownik prastowiański*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 141.

⁴⁰ Obecność formacji na *-ość*, w polszczyźnie północnokresowej początku XX wieku, kontynuujących konstrukcje stare lub będące neologizmami, według Z. Kurzowej, odzwierciedla dziewiętnastowieczne tendencje słowotwórcze. W wieku XX na tle języka ogólnego podobne konstrukcje traktowane są jako archaizmy, które w polszczyźnie ogólnej albo zupełnie zaginęły, albo zostały wyparte przez rzeczowniki z innymi przyrostkami, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 253.

⁴¹ Skłonność do rozszerzania podstaw słowotwórczych przymiotników (zwłaszcza na *-ny*) przez sufiks *-ejszy* cechowała dziewiętnastowieczną potoczną odmianę dialektu północnokresowego i ma swe źródło w języku białoruskim, Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 254.

⁴² Zaimki nieokreślone, powstałe pod wpływem języka białoruskiego, występowały w dialektie północnokresowym już w XVII–XVIII w. i funkcjonują we współczesnym języku Polaków mieszkających na Litwie obok wariantów rozszerzonych: *cościk, ktościk*; Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 160, 254, *O mowie Polaków na kresach wschodnich*, s. 45; B. Dubicka, *Niektóre odrębności słowotwórcze polszczyzny wileńskiej. Studia nad polszczyzną kresową*, t. IV, 1986, s. 78.

⁴³ *Słownik języka polskiego* A. Zdanowicza i in., Wilno 1861 (dalej SWil): 'in. bronownik; bronujący, włóczek'; *Słownik języka polskiego* J. Karłowicza, A. A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1900–1927 (dalej SWar): {Brona+włok}; J. Trypućko odnotowuje leksem *bronowłoka* w znaczeniu: 'koń od brony, licha szkap'a', *Język Władysława Syrokomli*, Uppsala 1975, t. II, s. 114.

⁴⁴ SWil: 'in. kopidoł; prow. (na Szlązku), grabarz'.

⁴⁵ Łętowski leksem *korkociąg* (podobnie jak *listonosz*) traktuje jako kalkę strukturalną z języka niemieckiego; Por. B. Nowowiejski, *Polszczyzna północnokresowa przelomu XIX i XX wieku...*, s. 169.

⁴⁶ Leksem *nowobraniec* jest zapożyczeniem właściwym z języka rosyjskiego; SWar: {ros. novo-branec}.

⁴⁷ B. Nowowiejski zalicza leksem *wodokaczka* do licznie reprezentowanej w poradniku Łętowskiego grupy zapożyczeń z języka rosyjskiego, tamże, s. 166.

⁴⁸ Imiesłowy przymiotnikowe czynne: *wolnopraktykujący, wolnowstępujący*, według B. Nowowiejskiego, są replikami strukturalnymi z języka rosyjskiego, tamże, s. 167.

Nieprawidłowości składniowe krytykowane w analizowanym poradniku dotyczą rekcji przypadkowej: *boleć* (kogo, co rządzi B. nie C.), np.: *boli bratu głowa* zamiast: *boli brata głowa*; *bolą mi zęby* zamiast: *bolą mnie zęby*; *kosztować* (kogo, co rządzi B. nie C.), np.: *kosztowało to siostrze drogo* zamiast: *kosztowało to siostrę*; rekcji przyimkowej: *w* zamiast *u*, np.: *powalalaś swą suknię w dole*, tj. *u dołu*, dolna część sukni uległa zabrudzeniu; *u* zamiast *od*, np.: *wygrać, pożyczyć, kupić* (nabyć), *dostać, dowiedzieć się, zasięgnąć, uczyć się, nauczyć się u kogo*, tj. *od kogo*; rekcji spójnikowej: *jak* w znaczeniu: *niż*, np.: *Mogę to załatwić lepiej jak on*, tj. *niż on*; *i* w znaczeniu *też*, np.: *Przepowiedziano burzę, tak się i stało, Kazał mu lekarz dziś wychodzić, on i siedział w domu*; rekcji przysłówkowej: *gdzie* w znaczeniu: *dokąd*, np.: *Gdzie jedziesz?*, tj. *dokąd*, w którym kierunku; sposobów łączenia członów wypowiedzenia: *jakby nie było* 'jakkolwiek jest...', np.: *Jakby nie było trzeba nam jechać*; *jak chcąc* 'jak kto chce', np.: *Teraz taka droga, iż można jechać, jak chcąc: i saniami i kołami; jak raz* 'właśnie, w sam raz, akurat', np.: *Jaśko jest jak raz takiego wzrostu, jak Władek*, tj. *dokładnie takiego wzrostu*; błędnych użyc imiesłów w zdaniach, np.: *Wychodząc z domu, wypadły mi gdzieś rękawiczki*, tj. *gdy wychodziłem z domu*; *Siedząc w ogrodzie, na świeżym powietrzu, obiad mi smakuje daleko lepiej*, tj. *gdy siedzę...*; *Podjeżdżając do teatru, dochodziły nas śpiewy i muzyka*, tj. *w chwili dojeżdżania, gdy dojeżdżaliśmy*.

Przede wszystkim jednak ostrze krytyki w analizowanym poradniku wymierzone zostało przeciwko zapożyczeniom z języków obcych oraz prowincjonalizmom.

Łętowski za szczególnie rażące obce jednostki językowe traktuje rusycyzmy uwarunkowane polityczną i gospodarczą zależnością części ziem polskich od Rosji oraz działaniami odpolszczającymi prowadzonymi, zwłaszcza w dobie popowstaniowej⁴⁹.

Zapożyczenia z języka rosyjskiego, jako najbardziej liczne, dotyczą niemal wszystkich sfer życia. Reprezentują na ogół słownictwo właści-

⁴⁹ H. Karaś, *Rusycyzmy frazeologiczne w polszczyźnie w okresie zaborów*, w: *Studia nad słownictwem XIX i XX wieku*, t. II, red. W. Kupiszewski, Warszawa 1993, s. 126. A. Ciborowska, *Zapożyczenia z języka rosyjskiego w poradniku Aleksandra Walickiego, Polszczyzna północno-wschodnia 2*, red. B. Nowowiejski, s. 109–110; A. Ciborowska, *Poradnik Aleksandra Walickiego – pierwszy głos w obronie polszczyzny na kresach północno-wschodnich XIX wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 1, red. B. Nowowiejski, Białystok 2001, s. 35.

we odmianie mówionej języka; potoczne, codzienne⁵⁰: *apelcyna* 'pomarańcza'⁵¹, *bufet* 'kredens, szafa do chowania naczyń', *bury* 'brunatny; ciemnoszary', *chuligan* 'awanturnik, łobuz, złoczyńca', *być dobrze* 'być w dobrych, zażyłych stosunkach, np.: on jest z tobą dobrze', *ciemny* 'podejrzany, niepewny, zagadkowy, występny; ciemna osobistość, tj. osoba niepewna, podejrzana', *ciskać coś*, np.: orzechy 'gnieść orzechy w celu ich spożycia', *czudzy* 'obcy', *cot, cotny*, *cygara*, *czajnik* 'herbatnik', *człowiek* 'sługa', *daleko* 'wcale, bynajmniej', *deszcz idzie* 'deszcz pada', *dobrac się* 'dostać się, dobrać w określone miejsce', *dojrzewać* 'stawać się gotowym do określonych zadań, np.: ten projekt zupełnie już dojrzał; sprawa dojrzała', *dokazać* 'osiągnąć cel, udowodnić', *drugi* 'inny', *dziadzio* 'stryj, wuj', *familia* 'nazwisko, rodzina', *frant* 'elegant, strojniś', *fufajka* 'ciepła koszula trykotowa', *gałaka* 'kawka, odmiana ptaka', *gdzie padło* 'byłe gdzie, gdziekolwiek, np.: wagon przepełniony, usiadłem gdzie padło', *giry* 'wielkie wagi, wielkie ciężary do wag'⁵², *głodówka* 'głodzenie, morzenie głodem', *gorzkie dziecko* 'małe dziecko', *gradus* 'stopień', *jak raz* 'akurat, właśnie', *jaja w śmietku* 'jaja w śmietanie', *jawić się* 'przybyć, np.: X nie jawił się dziś do biura', *jechać na...* 'jechać jak: konno, bryczką, pociągiem; np.: jechać na czwórce koni', *kaban* 'wieprz', *karmić* 'żywić', *kości* 'ości', *koziawka* 'owad', *kurort* 'uzdrowisko', *kwatery* 'mieszkanie', *liszni* 'niepotrzebny, zbyteczny', *magazyn* 'sklep', *maniszka* 'półkoszulek, tj. gors i kołnierz koszuli', *miatki* 'płytki talerz', *mnożyć na co* 'przez co', *musi być* 'zapewne, prawdopodobnie', *nakryć* 'przyłapać, pochwycić', *nastojka* 'nalewka, trunek otrzymany z nalania spirytusu na owoce', *oczyścić* 'opóźnić', *odkrytka* 'pocztówka', *okrągła sierota* 'sierota zupełna co to ani ojca nie ma ani matki', *ostanówka* 'zwłoka, przeszkoda', *pilszczyk* 'osobnik który piłuje, rozrzyna, trze piłą', *podonki* 'osad na szklance, butelce', *podnoski* 'zelówki', *popaść na kogoś* 'spotkać kogoś', *porsza* 'nowy śnieg, który jeszcze nie stwardniał i nie zamarzył', *pośpieć* 'zdażyć', *proboj* 'skobel', *przekulić się* 'wykonać koziołka, obrócić się', *rozkosz* 'przepych', *rozliczny* 'różnorodny', *rysią* 'kłusem', *schodny* 'przy-

⁵⁰ D. Buttler, *Nowsze zapożyczenia rosyjskie w języku polskim*, Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne Filii UW w Białymstoku, z. 6, t. II, Białystok 1973, s. 16–17.

⁵¹ Definicje, objaśnienia obcych leksemów oraz związków frazeologicznych przytaczane przeze mnie w niniejszym artykule są autorstwa A. Łętowskiego.

⁵² SWar; według Łętowskiego jest to germanizm.

stępny, możliwy do przyjęcia', *siny* 'błękitny', *siurpryza* 'niespodzianka', *spotykać* 'witać', *sprawki* 'wiadomości', *sytny* 'pożywny, wzmacniająca', *szczoty* 'liczydło', *szkło okienne* 'szyba', *wewnętrzny* 'szczerzy', *zaprzedać* 'sprzedać', *zasłyszec* 'wysłuchać', *żulik* 'łobuz', *żyć* 'mieszkać'.

Wśród zapożyczeń rosyjskich licznie reprezentowane są również kancelaryzmy: *dzieńszczyk* 'ordynans, służący, żołnierz posługacz u oficera', *deputat* 'poseł', *ispołnitelny list* 'tytuł wykonawczy', *jaszczyk* 'skrzynka pocztowa', *nabór* 'pobór rekruta, branka do wojska', *podrad* 'dostawa', *podradczyk* 'dostawca', *naturalne nauki* 'nauki przyrodnicze', *naznaczyć* 'mianować urzędnika, mianować na urząd, ustanowić', *nieokładne podatki* 'podatki niestałe, pośrednie, w przeciwieństwie do podatków stałych, albo bezpośrednich', *niższy stopień* 'żołnierz, szeregowiec', *objawić* 'wypowiedzieć wojnę, ogłosić, obwieszczać', *odstawka* 'dymisja', *odstawny* 'dymisjonowany', *odzyw* 'w sferach adwokackich i polskich sądowych w Królestwie: opozycja', *oficjalny* 'urzędowy', *oficjalnie* 'urzędowo', *opłata szkolna* 'wpisowe, czesne', *pocztowy papier* 'papier listowy', *podpiska* 'zobowiązanie', *postąpić* 'awansować', *powiestka* 'pозew, zawiadomienie pocztowe o nadejściu pieniędzy', *prokurator* 'urzędnik gubernialny w Rosji przestrzegający ścisłego wykonania ukazów'⁵³, *prolongować* 'przedłużyć, odroczyć', *prośbę podać* 'złożyć podanie', *przeegzaminówka* 'poprawka', *rozpisać się* 'pokwitować, podpisać', *rozpiska* 'kwit, pokwitowanie z odbioru', *soldat* 'żołnierz', *sztat* 'etat, stała posada', *sztatny* 'etatowy', *tabel* 'dzień galowy, galówka', *ustanowiony porządek* 'w trybie ustanowionym', *wynieść wyrok* 'ogłosić wyrok, wydać wyrok', głównie nazwy instytucji rosyjskich działających na ziemiach północnokresowych od czasów zaborów: *kantora kolejowa* 'biuro', *komercyjna szkoła* 'szkoła handlowa, kupiecka', *kontrolna pałata* 'izba obrachunkowa', *kazionna pałata* 'izba skarbowa', *pałata* 'izba', *tamożnia* 'komora celna', *wokzal* 'dworzec kolejowy'.

W poradniku Łętowskiego nie brak także powstałych pod wpływem języka rosyjskiego abstraktów: *mieszać* 'przeszkadzać', *nadojadać* 'dokuczyć', *podlizywać się* 'przypochlebiać, przymilać', *pole* 'brzeg papieru, książki; krawędź', *przeciagnąć* 'podać, np.: dłoń, rękę', *przechodzić się* 'mieć predyspozycje do czegoś, łatwość', *przykaska* 'picie herbaty

⁵³ Definicja ze SWil.

z przekąską', *wybyć* 'wyjechać', *zakąsić* 'zjeść, przekąsić', oraz frazeologizmów o charakterze metaforycznym: *wychodzić z siebie*, *stawać w poprzek* 'przeszkodzić'.

Zarówno wyrazy i zwroty odnoszące się do ówczesnych realiów, jak i nazwy abstrakcyjne wzorowane na języku rosyjskim Łętowski uznaje za rażące błędy językowe, które należy niezwłocznie wyeliminować z polszczyzny północnokresowej początku XX wieku.

Oprócz rusycyzmów na napiętnowanie według Łętowskiego zasługują również obecne w polszczyźnie kresów północno-wschodnich początku XX wieku białorutenizmy, związane przede wszystkim z obyczajowością wiejską, życiem i pracami na roli: *borysz* 'poczęstunek, gościniec; napiwek', *ciągać się* 'włóczyć się', *cichy* 'powolny, leniwy', *ciosek* 'jednoimiennik', *hlej* 'ziemia gliniasta, wiązka; ciężka glina, bielica', *huńka* 'dera na konia', *hurba* 'zaspa śnieżna'⁵⁴, *kolosa* 'in. kolosy, tj. prosty wóz włościański, zrobiony z samego tylko drzewa, prawie bez okucia', *kotuch* 'klatka, przegródka dla drobiu; kurnik', *miękinia* 'plewy', *nabrać się* 'najeść, podjeść', *oblewka* 'ślizgawica, gołodędź', *odryna* 'szopa', *popadzia* 'popowa, popówna', *powietka* 'chodnik kryty, wiata, weranda, dach na słupach, szopa', *swacieja* 'swatka, swacia', *syrobojnia* 'gumno', *siorbać* 'ćwiczyć, bić, uderzyć; najczęściej się stosuje do bicia batem zwierząt domowych', *wasilek* 'bławatek, chaber; kwiat niebieski rosnący w zbożu', *wienik* 'miotła', *wierówka* 'powróż, sznur, postronek', *wołokita* 'włóczęga', *zglumić* 'zniweczyć, zmarnować'.

Leksyki codziennej dotyczą również zakwestionowane przez Łętowskiego germanizmy, np.: *archiwariusz* 'kustosz archiwum', *brakować* 'dolegać, trapić', *buchalter* 'księgowy', *cug* 'przeciąg', *cugowe konie* 'konie powozowe, zaprzęgowe', *cyferblat* 'ta część zegarka, na której rozpoznajemy godziny i minuty, in. tarcza', *flądra* 'niechlujna kobieta', *furman* 'woźnica, stangret', *furmanka* 'wóz, fura', *furtka* 'drzwiczki w płocie, bramie, ścianie', *grabarz*, *harmider* 'gwar, hałas, wrzawa, zgiefk, zamieszanie', *hycel* 'przen. nicpoń, gałgan', *halsztuk* 'krawat', *jubiler*, *kara wan* 'wóz przeznaczony do przewożenia nieboszczyków na cmentarz,

⁵⁴ B. Nowowiejski zalicza leksem *hurba* do grupy pożyczek powstałych pod wpływem białorusko-litewskiego substratu językowego, *Polszczyzna północnokresowa przelotem XIX i XX wieku...*, s. 167; SWar: (brs., ukr. hurbà).

do kościoła; wóz pogrzebowy; wóz żałobny', *kartofla* 'ob. kartofel; ziemniak', *kosztować*, *korkociąg*, *lejce* 'ob. lejcy, rzemień, którym woźnica kieruje konia, czyli wodze', *leżeć* 'myśleć, nie zapominać, np.: sprawa leży mi bardzo na sercu', *listonosz*, *loch* '1. piwnica; 2. sklep', *łot* 'łut, jednostka ciężaru wynosząca 1/32 funta używana w różnych krajach przed wprowadzeniem systemu metrycznego', *majsterska* 'warsztat kolejowy, rzemieślniczy', *marudzić* 'robić coś powoli, guzdrać się, zwlekać, grzebać się', *meldować*, *melszpajz* 'legumina parzona z maki, mleka i jaj', *miarodajny* 'decydujący, rządzący, kierowniczy, pewny', *obiecywać* 'spodziewać się', *obstalować* 'zamówić', *odnośny* 'odpowiedni, właściwy', *parostatek*, *pasować* 'przylegać, dobrze leżeć', *pro wizoryczny* 'chwilowy', *przeszkodzony* 'imiesłów od czasownika przeszkodzić', *przychodzić* 'nie sprawiać trudności', *rower*, *szlaban* 'rogatki; skrzynia do rzeczy', *szpic* 'przy określaniu kształtu, wyglądu jakiegoś przedmiotu, ostre zakończenie, wierzchołek', *zdradzać* 'ujawniać, wyjawiać', *żaden* 'nic; nie ma'⁵⁵.

Inne *wtręty obce* skrytykowane przez autora omawianego tekstu poprawnościowego pochodzą z języków: łacińskiego (reprezentowane przez stare zapożyczenia), takie jak np.: *abominacja* 'obrzydzenie', *adherent* 'stronnik, zwolennik, poplecznik', *admiracja* 'podziw, uwielbienie', *admonicja* 'przestroga, napomnienie, nagana', *adoracja* 'uwielbienie', *agent* 'osoba działająca z czyjegóż upoważnienia', *akta*, *amator* 'miłośnik, zwolennik, człowiek zajmujący się czymś z upodobania, niezawodowo', *amatorstwo*, *aparat* 'urządzenie', *arenda* 'dzierżawa', *arendarz* 'dzierżawca, karczmarz', *asekuracja* 'rękojmia, zaręczenie, ubezpieczenie', *atestat*, *atestacja* 'świadcstwo, zaświadczenie, poświadczenie', *cytować* 'przytaczać', *debet* 'stan bierny', *defekt* 'wada, brak', *dekret* 'orzeczenie, wyrok, uchwała', *denaturowany* 'skażony', *denuncjacja* 'donos', *dokument*, *edukacja*, *eksces* 'wybryk', *ekspens* 'zapłacony; wydatek, koszt, nakład', *ekspensować* 'łożyć na coś', *emancypacja* 'równouprawnienie, wyzwolenie', *emigracja* 'wychodźstwo, dobrowolne opuszczenie własnego kraju', *ewolucja*, *fakultet* 'władza, zdolność, możliwość', *febra* 'gorączka z dreszczami', *frukt* 'owoc, plon', *gwarancja* 'zabezpieczenie', *gwarantować*, *imitacja* 'naśladownictwo', *imitować* 'udawać, naśladować, podrabiać', *impetyk*

⁵⁵ Tj. niem. *kein*, według przypuszczeń Łętowskiego.

'człowiek gwałtowny, porywczy, wybuchowy', *indeminizacja* 'odszkodowanie', *inkorporować* 'wcielać', *interwencja*, *inwencja*, *inwencyjność* 'twórczość', *inwitacja* 'zaproszenie, wezwanie do przybycia', *izolacja* 'odłączenie, separacja', *izolator*, *izolować*, *justycja* 'sprawiedliwość', *kompetentny* 'odpowiedni, zgodny', *komplikować* 'gmatwać, plątać', *kompres* 'okład', *koncentrować* 'skupiać, gromadzić', *konkurencja* 'współzawodnictwo', *konkurent*, *konserwować* 'zachowywać, utrzymywać w dawnym niezmiennym stanie', *konsumpcja* 'spożycie, zużywanie, spożytkowanie', *kopia* 'przedruk, podobizna', *kredyt* 'pożyczka, dług', *kredytor* 'osoba udzielająca kredytu, wierzyciel', *liberalny* 'tolerancyjny, nierygorystyczny', *lingwista* 'językoznawca', *lingwistyka*, *masa* 'wielka ilość czegoś, moc, mnóstwo', *natura* 'przyroda', *obiekt* 'przedmiot', *obiektywizm*, *obiektywnie*, *odsetek* 'procent', *plenipotent* 'pełnomocnik', *plenipotencja*, *posesor* 'dzierżawca', *posesja* 'dzierżawa', *premedytacja* 'przygotowanie, uplanowanie, czynić coś z rozmysłem', *producent*, *produkcja*, *produkować*, *produkcyjny*, *profesor*, *prognostyk*, *progres* 'postęp, rozwój', *progresywny*, *progresista*, *prolongować* 'odraczać termin płatności', *provokować* 'zaczepiać, pobudzać do czegoś', *pryncypialnie* 'początkowo', *puls*, *redukować się* 'ograniczać', *relegować* 'wydalić, usunąć, oddalić, wypędzić', *reperować*, *republika*, *rezerwować*, *rezultat* 'wynik', *seksstern* 'zeszyt, kajet', *stagnacja* 'zastój', *sukcesor* 'spadkobierca', *sukcesja* 'dziedzictwo', *sytuacja* 'położenie', *torsi* 'torsje, wymioty', *traktament* 'poczęstunek', *traktat*, *traktować* 'badać, roztrząsać; częstować, przyjmować gości', *wakansyja* 'wolna posada, wolne miejsce', *zdetenować się* 'zmieszać, onieśmielić'; greckiego: *aksjomat* 'pewnik', *architekt*, *architektura*, *autobiografia*, *automobil* 'samochód', *bicykl* 'rower', *ekstaza* 'stan uniesienia', *emblem*, *geometra* 'mierniczy', *hermafrodyta*, *hermafrodytyzm*, *hipochondria*, *hipochondryk*, *horyzontalny* 'ograniczający', *sylaba* 'zgłoska' oraz francuskiego, np.: *abonament* 'przedpłata', *aeroplan* 'samolot', *awiator* 'lotnik', *banderola* 'opaska papierowa naklejana na opakowanie, świadcząca o tym, że towar jest nienaruszony albo że uiszczono podatek akcyzowy', *dama*, *delikatesy* 'smakołyki', *dewizka* 'łańcuszek od zegarka kieszonkowego', *epolety* 'naramienniki', *farsz* 'nadzienie', *fatyga* 'trud', *fatygować się* 'trudzić', *finanse* 'środki pieniężne', *fronda* 'opozycja w łonie jakiegoś stronnictwa; stronnictwo opozycji, zwykle przeciw sobie panującej', *interesujący* 'zajmujący', *kraszarka* 'ob. kraszuarka, tj. spluwaczka', *łuza* 'jedno z sześciu zagłębień

w bilardzie', *piętra* 'część budowli, wzniesiona nad inną jej częścią', *papierośnica* 'in. cygarnica; porte-cigare', *prezenta* 'podarek', *prezerwatywa* 'środek ochronny, zapobiegawczy', *pulweryzator* 'rozpylacz', *randka*, *rewoltować* 'buntować', *rezerwuuar* 'zbiornik', *separacja* 'rozłąka', *separować*, *werwa* 'zapał', *zbrodnia*.

Łętowski odnotowuje także nedorzeczne jego zdaniem ukraińszczyzny, np.: *czerep* 'czaszka głowy'⁵⁶, *harhara* 'osoba duża, niezgrabna', *harować* 'pędzić ciężkie życie, klepać biedę', *hołubić* 'pieścić, tulić', *hołysz* 'biedak, żebrak', *hreczka* 'gryka', *hrukać* 'stukać'⁵⁷, *hultaj* 'człowiek prowadzący próżniaczy tryb życia; nicpoń', *kołosza* 'nogawka, poła spodni', *koromysło* 'nosidło', *kucja* 'in. kutia, tj. kasza jęczmienna lub ryżowa, podawana w wieczerzę wigilijną', *kutać* 'otulać, odziewać, owijać, ogarniać'⁵⁸, *łuża* 'kałuża, jama zalana wodą' oraz orientalizmy, pochodzące głównie z języka arabskiego, np.: *cyfra* 'zero; znak graficzny liczby', tureckiego, np.: *imbryk*, *imbryczek* 'naczynie do zaparzania herbaty', *kawon* 'arbuz'⁵⁹, *tłumacz* 'od diłmadź', *tłumaczenie*, *tłumaczyć* lub tatarskiego *chandra* 'stan przygnębienia, apatii'⁶⁰, *czemodan* 'kuferek, walizka'⁶¹.

W omawianym tekście poprawnościowym odnaleźć można również sporadyczne pożyczki z języka litewskiego: *inkrutowizy*, *inurtowiny* 'uroczystość urządzana przez kogoś wprowadzającego się do nowego mieszkania; wprowadziny, wchodziny'; włoskiego: *manatki* 'rzeczy osobiste'⁶², czy języka jidysz: *peckel*, *peckiel* 'partacz, fuszer', również ostro skrytykowane jak rusycyzmy, germanizmy, białorutenizmy oraz latynizmy i greczyzmy.

⁵⁶ SWar: {z *czerep*, ukr. postaci wyrazu *Trzop*}.

⁵⁷ SWar: {ukr., brs. *hruk* = hałas, łomot, huk, stuk, łomot}.

⁵⁸ SWar: {ukr. *küttaty*}.

⁵⁹ SWil: 'nazwa rośliny, stanowiącej gatunek ogórka, ob. Ogórek arbuz (*Cucumis citrulus*) i jej owoców, które są dość wielkie, prawie kuliste, nieco lśniące, zwykle plamami oznaczone, soczyste ich czerwona mięsniowa smaku bardzo słodkiego, chłodzącego'.

⁶⁰ Tokarski w *Słowniku wyrazów obcych* podaje następującą etymologię: *chandra* {ukr., ros.}, Warszawa 1971 (dalej STok).

⁶¹ Łętowski uznaje leksem ten za pożyczkę pośrednią, która dotarła do polszczyzny za pośrednictwem języka rosyjskiego; SWar: {tur. *dżamadán*, *dżémódán*, *dżamédán* (z arab.) przez ukr. *czemodán*}.

⁶² Według STok: {wł. *manata* = garść, pęczek, od łac. *manus* = ręka}.

Oprócz wyżej wymienionych zapożyczeń za rażące błędy językowe Łętowski uznaje prowincjonalizmy⁶³, które *usilnie i energicznie tępi, aby mowa polska była jednakową wszędzie, w różnych zakątkach Ojczyzny, aby była czystą a poprawną i dla każdego z nas zupełnie, w każdym wyrazie zrozumiałą* (Przedmowa, s. 10). Krytyczny stosunek autora poradnika wobec wyrazów o nacechowaniu lokalnym potwierdzają następujące komentarze: *cieluszką albo ciołką zwą (...) zwłaszcza na Litwie, jałówkę, młodą krówkę; są to wyrazy gwarowe, których powinniśmy unikać; po polsku: cielica* (s. 22); *z wyrazem dziwacznym grable można się spotkać tylko na Litwie, gdzie widocznie nie wiedzą, że język polski takiego wyrazu zgoła nie posiada; mamy tylko wyraz grabie; kaczan dziwoląg ten językowy spotykamy tylko na Litwie w znaczeniu: głąb, rdzeń kapusty, brukwi, sałaty* (s. 87); *uprawywać się brzydki wyraz gwarowy, często na Litwie używany: zwijać się, uwijać się, załatwić* (s. 317); *ponieważ w całym naszym kraju wszędzie znają tylko szelki, to mieszkańcy Litwy, zapewne dla wyróżnienia się, mówią: szlejki* (s. 286); *zaś ostrogi nazywają na Litwie zawsze szporami, wszystko na opak!* (s. 287).

W poradniku Łętowskiego znaleźć można jednak regionalizmy, co do których stosunek autora publikacji jest bardziej liberalny, np.: *bełtać w znaczeniu: mieszać, kłócić, wstrząsnąć, mamić, np.: płyn w butelce, w garnku, w dzbanku. Jest to wyraz poprawny, chociaż znany dziś tylko na Litwie* (s. 8); *pasieka w znaczeniu karczowisko jest używany tylko na Litwie, jest poprawny, lubo nie dotyczy pszczelnika i uli* (s. 194); *wyraz pował jest w użyciu, o ile mi wiadomo, jedynie na Litwie i oznacza drzewo, leżące w lesie, powalone na ziemię przez burzę, wyrwane z pnia lub złamane; jest jednakże zupełnie poprawne i niegorsze od używanego w Królestwie w tem samym znaczeniu rzeczownika wywrót* (s. 217); *synonimem siewcy na Litwie jest siewba; lubo w innych odłamach naszego kraju mówią wyłącznie siejba, to jednak używany na Litwie rzeczownik siewba nie należy do wadliwych* (s. 265); *leksem swarzyć się w znaczeniu łąać, gderać, strofować jedynie na Litwie słyszeć można; jest zupełnie poprawny* (s. 279).

⁶³ W przeciwieństwie do A. Walickiego, zdaniem którego, wyrazy o nacechowaniu regionalnym dodają polszczyźnie północnokresowej specyficznego uroku. *Przedmowa* do wyd. II, s. XXIV–XXV.

Z analizy (z konieczności dość pobieżnej) poradnika Łętowskiego wynika, że użytkownicy polszczyzny północnokresowej na początku XX wieku nie wyeliminowali wielu spośród ostro krytykowanych już przez dziewiętnastowiecznych autorów tekstów poprawnościowych, błędów językowych w zakresie fonetyki, słowotwórstwa, fleksji, składni oraz leksyki. Łętowski publikując tak obszerny, bo liczący ponad trzysta stron, rejestr błędów językowych najczęściej popełnianych zarówno w odmianie mówionej, jak i pisanej języka polskiego na kresach północno-wschodnich dowodzi, że mimo upływu kilkudziesięciu lat (ponad trzydziestu) od ukazania się pierwszej pracy poświęconej „niedoskonałościom” polszczyzny północnokresowej niewiele zmieniła się świadomość językowa mieszkańców Kresów północnych. Nadal mają oni kłopoty chociażby z poprawnym akcentowaniem wyrazów, prawidłowym doбором końcówek deklinacyjnych, rodzajów w obrębie rzeczowników, użyciem imiesłowowych równoważników zdań spowodowane nieznaną reguł gramatycznych, a przede wszystkim z wyzbyciem się bezmyślnego, bezrefleksyjnego przejmowania obcych wyrazów i zwrotów, podyktowane najczęściej snobizmem (chęcią udowodnienia „światowego obycia”, czy erudycji) i modą.

Łętowski ostro i zdecydowanie krytykuje więc postawę abnegacji językowej. Jego zdaniem wszystkie wyżej przywołane usterki należy z języka kresów niezwłocznie wyeliminować, by ta odmiana polszczyzny była jak najbardziej zbliżona do polskiego języka ogólnego. Walka z negatywnymi zjawiskami językowymi jest oczywista i nie podlega dyskusji. Nie wszystkie jednak właściwości polszczyzny północnokresowej wymagały, moim zdaniem, aż tak ostrej krytyki. Mam na myśli zwłaszcza prowincjonalizmy, które obrazują koloryt lokalny; decydują o indywidualności, niepowtarzalności omawianego obszaru. Dialektyzmy obcego pochodzenia (leksykalne elementy litewskie, białoruskie, ukraińskie) natomiast informują o kontaktach międzykulturowych. Są więc żywym świadectwem wzajemnej wielowiekowej interferencji językowej, a nie „szpetotą” „zachwaszczającą” język polski omawianego terenu. Niewątpliwie natomiast rażą rusycyzmy, zwłaszcza okazjonalne kancelaryzmy, które spotkały się z zasłużoną krytyką zarówno ze strony autorów dziewiętnastowiecznych, jak i dwudziestowiecznych prac poprawnościowych.

**VILNIUS POLISH LANGUAGE
AT THE BEGINNING OF THE XXTH CENTURY
IN ALEKSANDER ŁĘTOWSKI'S HANDBOOK**

Summary

In her article the author characterizes the contents of the language handbook published by Aleksander Łętowski in 1915 in Vilnius.

The author emphasizes that Łętowski, similarly to other linguistic puritans of the epoch, focuses on dictionary mistakes, mostly criticizing foreign borrowings, particularly from Russian language and local jargons.

Łętowski deems mistakes in stressing, pronouncing leaning and nasal vowels, groundless palatization and geminates, grammar gender mistakes and syntax errors as the most glaring among grammar faults.